

Sygnatura akt VI Ka 478/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **11 września 2018** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Arkadiusz Łata

Protokolant Marzena Mocek

po rozpoznaniu w dniu 28 sierpnia 2018 r.

przy udziale Tomasza Międlara Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Z.

sprawy **G. W.** ur. (...) w Z.

syna J. i B.

oskarżonego z art. 212§1 i 2 kk przy zast. art. 12 kk i art. 216§1 kk w zw. z art. 231a kk przy zast. art. 12 kk w zw. z art. 11§2 kk, art. 190§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 26 marca 2018 r. sygnatura akt II K 35/18

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 636 § 1 kpk

1. zmienia punkt 1 zaskarżonego wyroku w ten sposób, iż:

a) z opisu czynu przypisanego oskarżonemu eliminuje zachowanie z dnia 21.05.2015r.,

b) przyjmuje, że oskarżyciel posiłkowy M. K. pełnił funkcję kierownika Referatu Przyrody Wydziału Komunalnego Urzędu Miejskiego w B.;

2. w pozostałej części utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

3. zasądza od oskarżonego G. W. na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. K. kwotę 840 (osiemset czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu odwoławczym;

4. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 (dwadzieścia) złotych oraz wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 180 (sto osiemdziesiąt) złotych.

Sygn. akt VI Ka 478/18

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy stwierdził, co następuje.

Apelacja obrońcy okazała się skuteczna jedynie o tyle, iż w następstwie jej wywiedzenia należało zmienić pkt 1 zaskarżonego wyroku poprzez:

- a) wyeliminowanie z opisu czynu przypisanego oskarżonemu zachowania z dnia 21.05.2015 r.,
- b) przyjęcie, że oskarżyciel posiłkowy M. K. pełnił funkcję kierownika Referatu Przyrody Wydziału Komunalnego Urzędu Miejskiego w B..

Pierwsza z powyższych modyfikacji była efektem stwierdzenia pewnej sprzeczności w treści opisu przestępstwa, jakie przypisano G. W..

Sąd I instancji przyjął bowiem na wstępie, iż wspomniany czyn miał miejsce w przedziale czasowym od 3 marca 2015 r. do 16 maja 2015 r., zaś jego punkt końcowy był limitowany datą, kiedy to odbył się na terenie B. – z udziałem oskarżonego – tzw. marsz milczenia. Zasadnicza postać przestępnych działań G. W. sprowadzała się jednak do zniesławiających i zarazem znieważających oskarżyciela posiłkowego wpisów na portalu społecznościowym F..

W dyspozycji orzeczenia dokładnie wymieniono przy tym daty takich wpisów, a wśród nich wpis następujący w dniu 21 maja 2015 r.

Postępowanie dowodowe wykazało oczywiście bezsprzecznie, że wpis taki w wykonaniu oskarżonego faktycznie wystąpił, jak również iż swą wymową nie odbiegał od wpisów poprzednich. Zarazem jednak nie mieścił się on w ogólnych granicach chronologicznych przestępstwa określonych precyzyjnie na wstępie opisu.

Tym samym – owa wewnętrzna odmienność w sferze przedstawienia sprzecznych z prawem karnym aktywności G. W. wymagała skorygowania na korzyść oskarżonego. Sąd Rejonowy winien był bowiem – w omówionych okolicznościach, skoro dokonania wpisu w dniu 21 maja 2015 r. zostało również wykazane – poszerzyć ogólne ramy czasowy, w których przestępstwo było dokonane – do dnia powyższego.

Aktualnie zaś, wobec zaskarżenia wyroku wyłącznie na korzyść G. W. podobna zmiana nie wchodziła już w rachubę.

Po wtóre, oskarżyciel posiłkowy w okresie, jakiego dotyczyła rozpatrywana sprawa pełnił w Wydziale Komunalnym Urzędu Miejskiego w B. funkcję kierownika Referatu Przyrody, nie zaś kierownika wspomnianego Wydziału. Przemawiały za powyższym choćby zeznania świadka M. G. (vide: k-123). Na marginesie, to właśnie G. był kierownikiem Wydziału Komunalnego, zaś oskarżyciel posiłkowy jego podwładnym.

Zależności te Sąd I instancji prawidłowo omówił w części sprawozdawczej wyroku, lecz zarazem błędnie i sprzecznie z rzeczywistym stanem rzeczy ujął w jego dyspozycji. Uchybienie to również wymagało modyfikacji.

Co do zasady natomiast apelacja obrońcy nie zasługiwała na akceptację.

Sąd jurysdykcyjny dokonał – poza elementami zmienionymi w postępowaniu odwoławczym – prawidłowych ustaleń faktycznych i nie naruszył prawa procesowego, a i prawa materialnego. Nie nasuwa wątpliwości rozstrzygnięcie w kwestii sprawstwa oskarżonego w zakresie obu rozpatrywanych czynów i winy G. W., jak również prawnej ich kwalifikacji. Również wymierzone kary ograniczenia wolności – jednostkowe i łączna – za rażąco i niewspółmiernie surowe uchodzić nie mogą.

Sąd merytoryczny starannie i w prawidłowy sposób przeprowadził postępowanie dowodowe, a wyczerpująco zgromadzony materiał dowodowy poddał następnie wszechstronnej i wnikliwej analizie oraz ocenie wyprowadzając trafne i logiczne wnioski końcowe. Tok rozumowania i sposób wnioskowania Sądu Rejonowego przedstawiony w pisemnych motywach orzeczenia jest prawidłowy i zgodny ze wskazaniem wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Nie przekroczono przy tym ram swobodnej oceny dowodów, jak i nie popełniono uchybień tego rodzaju, że mogłyby one spowodować konieczność uchylecia wyroku i przekazania sprawy do rozpoznania ponownego.

Sąd I instancji wskazał na jakich oparł się dowodach, dlaczego dał im wiarę oraz należycie wytłumaczył z jakich przyczyn odmówił wiary G. W., gdy ten nie przyznawał się do stawianych zarzutów.

Sąd Okręgowy nie doszukał się najmniejszych podstaw do odmiennej aniżeli Sąd orzekający oceny przeprowadzonego na rozprawie głównej materiału dowodowego, jak również do podważenia ustaleń faktycznych i ocen prawnych poczynionych w postępowaniu rozpoznawczym. Także pisemne uzasadnienie wyroku w pełni odpowiada wszelkim wymogom formalnym zakreślonym przez obowiązujące przepisy prawa, co umożliwi kontrolę odwoławczą.

W zakresie pierwszego z przypisanych oskarżonemu czynów, wyjaśnienia G. W. co się tyczyło zagadnienia sprawstwa i winy były nader lakoniczne i ograniczyły się w praktyce do werbalnej deklaracji, iż to nie on był autorem wpisów na F., co w apelacji powielił obrońca.

Podobnej tezy – w świetle zgromadzonych dowodów – utrzymać nie było sposób. Z całą bowiem pewnością przedmiotowe wpisy pochodziły z konta o nazwie: „(...)”, którego wyłącznym właścicielem był oskarżony.

Po stronie G. W., jak i jego obrońcy nie było w trakcie całego procesu karnego, jak i obecnie na gruncie środka odwoławczego – wszelkiego wskazania, czy choćby nawet prób wskazania, by powyższe wpisy wykonała inna aniżeli oskarżony osoba – np. w następstwie udostępnienia jej wspomnianego konta, czy też poza wiedzą i wolą oskarżonego.

Wpisy na F. pojawiły się przy tym bezpośrednio po odmówieniu W. (a ściślej decyzję taką podjął M. K.) zgody na adopcję czterech psów rasy amstaff, a zarazem po dniu 2 marca 2015 r. (kiedy to decyzja taka została podjęta) oraz po przeprowadzonej w powyższej kwestii rozmowie telefonicznej z pokrzywdzonym.

Sąd Rejonowy słusznie zwrócił uwagę – poza tematyką własności konta z jakiego „wypłynęły” wpisy i braku – choćby potencjalnie – innego ich autora niżli oskarżony – na problematykę czasowej zbieżności pomiędzy chwilą pojawienia się po raz pierwszy owych wpisów na F., a wspomnianymi dwoma zaszłościami. Przede wszystkim jednak na tożsamość tematyczną wpisów z przedmiotowymi zdarzeniami.

W efekcie nie mogło być mowy, aby ktokolwiek inny dokonywał tychże wpisów.

Sąd odwoławczy zapoznał się także z treścią wpisów i w zupełności podzielił zapatrywanie Sądu I instancji, co do ich zniesławiającego i znieważającego charakteru względem oskarżyciela posiłkowego.

Zawierały one sformułowania wprost szkalujące i narażające na utratę zaufania potrzebnego dla pełnienia funkcji publicznej typu: „nieuczciwy”, „skorumpowany”, „nadużywający alkoholu”, „łapówkarz”. Ich potoczne, powszechne znaczenie i rozumienie w aspekcie tego ostatniego znamienia ustawowego z art. 212 § 1 kk (tj. narażenia na utratę zaufania potrzebnego dla pełnienia funkcji publicznej) pozostawało jednoznaczne i nie wymaga także obecnie dodatkowego komentarza.

Nie doszło zaraz w wykonaniu G. W. i reprezentującego go adwokata do przeprowadzenia dowodu prawdy na okoliczność przyjmowała łapówek przez M. K., jego „skorumpowania”, czy też nadużywania alkoholu.

Najmniejszych wzmianek związanych z omawianą tematyką i rzekomymi zachowaniami pokrzywdzonego nie zawierają ani zarzuty środka odwoławczego, ani też jego uzasadnienie. Skarżący w istocie nawet nie próbował dokonywać wykazania owych zachowań i postaw oskarżyciela posiłkowego jako funkcjonariusza publicznego.

Wpisy umieszczane na F. mówiły także o „znęcaniu się” M. K. „nad zwierzętami”. W tym miejscu jednak nie sposób zapominać, że pokrzywdzony objął funkcję kierownika Referatu Przyrody w Wydziale Komunalnym w B. w listopadzie 2012 r. Od tego dopiero momentu w zakresie jego władztwa i decyzji pozostawało Schronisko (...) w B., a zatem dopiero od listopada 2012 r. uzasadniona była wszelka krytyka sposobu jego działania i funkcjonowania, zakresu opieki nad zwierzętami oraz warunków panujących w tejże placówce – pod kątem wpływu, jaki wywierał tu oskarżyciel posiłkowy.

Tymczasem dane zgromadzone w toku postępowania, a w szczególności wyniki szeregu kontroli prowadzonych w Schronisku przez uprawnione organy, przekonywały zdecydowanie o bardzo poważnej poprawnie warunków

bytowych i weterynaryjnych stworzonych zwierzętom – właśnie w okresie pełnienia wspomnianej wcześniej funkcji przez K.. Wyrazem czego była chociażby zmniejszona istotnie liczba eutanazji.

Również w naprowadzonym wyżej zakresie nie nastąpiło w wykonaniu strony oskarżonej udowodnienie lub nawet uprawdopodobnienie twierdzenia jakoby pokrzywdzony „znęcał się nad zwierzętami”.

Świadek K. B. – wskazywana przez obrońcę dysponowała spostrzeżeniami na temat funkcjonowania Schroniska zaledwie za okres lat 2007-2008, zatem za czas w którym oskarżyciel posiłkowy nie zajmował jeszcze stanowiska, z jakim łączył się zarzut „znęcania nad zwierzętami”. Świadek A. B. z kolei wypowiadała się na temat okresu 2003 r. – 2012 r., lecz później dostępem do Schroniska już nie dysponowała. Tym samym nie była siłą rzeczy w stanie przedstawić żadnych faktów mogących w negatywnym świetle stawiać nadzór pokrzywdzonego nad placówką. Zwłaszcza, że K. – jak już wspomniano – rozpoczął pełnienie funkcji kierowniczej w przedostatnim miesiącu roku 2012. Informacje pochodzące od B. w naturalny sposób nie obejmowały problematyki poprawy warunków w Schronisku w okresie począwszy od roku 2013.

Relacje wspomnianych świadków w najmniejszym stopniu nie podważały zatem ustaleń faktycznych i ocen prawnych Sądu Rejonowego.

W konsekwencji nie sposób było przyjmować, by zarzuty podnoszone na F. przez W. odpowiadały prawdzie. Nieprawdziwe obiektywnie zarzuty żadnemu interesowi społecznemu – w aspekcie sposobu wykonywania obowiązków przez K. jako funkcjonariusza publicznego – służyć nie mogły. Po stronie oskarżonego ponadto nie istniały jakiegokolwiek racjonalnie uzasadnione podstawy do przypuszczenia, iż podnoszone zarzuty są prawdziwe.

G. W. z całą pewnością brał też udział w tzw. „marszu milczenia” w dniu 16 maja w B.. Niósł transparent o treści szkalującej K.. Na niesienie przezeń transparentu wskazywała świadek B. (vide: k-158), zaś innych treści niesione materiały nie zawierały.

Nie miało przy tym znaczenia, że oskarżony nie był organizatorem marszu (zaprzeczała temu A. B.). Istotny pozostawał czynny udział w zdarzeniu i propagowanie w jego trakcie nieprawdziwych haseł dotyczących i związanych z działalnością pokrzywdzonego. To zaś nie budziło wątpliwości.

Wskazane zachowania oskarżonego słusznie zatem potraktowane zostały w kategoriach elementu, części składowej szerszej aktywności wyrażającej się zniesławianiem M. K., a przypisanej zaskarżonym wyrokiem.

Na marginesie, Sąd I instancji w żadnej mierze nie przypisał oskarżonemu zorganizowania „marszu milczenia” i dyspozycja zaskarżonego wyroku nie zawiera podobnych zapisów, a jedynie uczestniczenie w nim.

Wspomniane wcześniej wpisy na F. wypowiadały ponadto treści o cechach znieważających oskarżyciela posiłkowego. Taki bowiem charakter ma bez wątpienia epitet: „kanalia” i taka jest w rozumieniu powszechnym wymowa powyższego sformułowania.

Bezpośrednim tłem omówionych powyżej przestępczych działań G. W. pozostawało pełnienie funkcji publicznej przez M. K..

Odnosząc się do drugiego z występów popełnionych przez oskarżonego, Sąd Rejonowy nie dopuścił się uchybienia ustalając na gruncie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, iż wyrażone dnia 21 września 2015 r. groźby wzbudziły w zagrożonym – tj. Z. P. uzasadnioną obawę spełnienia.

W pierwszej jednak kolejności trzeba wyraźnie podkreślić, że G. W. groźby takie faktycznie wypowiedział i skierował je wprost do obecnego na miejscu zajścia pokrzywdzonego. Fakt ów potwierdzili obaj towarzyszący P. policjanci, pokrzywdzony, a i mimowolnie przyznawał to i oskarżony. Co więcej, wedle świadków przestępca zapowiedź wyrażona została wulgarnymi słowami w połączeniu ze znieważeniem pokrzywdzonego, który niejako „przy okazji” nazwany został „(...)”.

Wbrew odmiennym wywodom obrońcy Z. P. jednoznacznie i przekonująco wskazał z jakich powodów obawiał się realizacji groźby. Związane to było z wcześniejszą karalnością W. i rodzajem czynów zabronionych popełnionych przez W. w przeszłości (vide: k-103, tom III). W sprzeczności z ocenami i odczuciami pokrzywdzonego nie pozostawały przy tym relacje przesłuchanych funkcjonariuszy policji, a także nie dyskredytowały one tychże ocen i odczuć.

Według świadków K. i R. groźby uzasadnionej obawy realizacji w nich nie wzbudzały. Nie można jednakże zapominać, iż nie pod ich adresem były kierowane, zaś odbiór gróźb i oceny pod kątem możliwości ich spełnienia – w rozumieniu osób „mundurowych”, korzystających ze wzmożonej ochrony prawnej, „nawykłych” do sytuacji niebezpiecznych, do różnorodnych życiowych patologii – jest odmienny aniżeli w przypadku przeciętnego obywatela, nacechowany większą odpornością.

Dobitnie wyraził to W. K. (vide: k-137 verte, tom III): „Ja podałem swoje odczucia odnośnie tych gróźb, natomiast to zależy od pana P., jak on się wtedy poczuł”.

Przypisanie oskarżonemu realizacji wszystkich ustawowych znamion z art. 190 § 1 kk było zatem trafne.

Sąd Rejonowy prawidłowo też ustalił, wskazał i ocenił wszystkie okoliczności mające wpływ na wybór rodzaju i rozmiaru orzeczonych kar.

Kary jednostkowe w należyтым zakresie dostosowane zostały do stopnia zawinienia oskarżonego oraz stopnia szkodliwości społecznej popełnionych przestępstw. Kara łączna zaś trafnie uwzględnia stopień podmiotowych i przedmiotowych związków między zbiegającymi się czynami, a także przesłanki natury prognostycznej.

Wymierzone kary prawidłowo spełnią zatem swe cele zapobiegawcze, wychowawcze i w sferze kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Mając to wszystko na uwadze i uznając wyrok w pozostałej, niezmienionej części za słuszny Sąd Okręgowy utrzymał go w tym zakresie w mocy.

O należnościach oskarżyciela posiłkowego, o wydatkach postępowania odwoławczego oraz o opłacie za drugą instancję orzeczono jak w pkt 3 i 4 wyroku niniejszego.